

Jemielity, Witold

Karność w szkołach Królestwa Polskiego

"Studia Łomżyńskie", 15, 2004, s. [67]-74

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Studia Łomżyńskie tom XV

WITOLD JEMIELITY (Łomża)

Karność w szkołach Królestwa Polskiego

Od 1815 r. w Królestwie Polskim naczelną władzą szkolną była Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1840 r. utworzono Okręg Naukowy Warszawski, na wzór podobnego w Cesarstwie Rosyjskim. W 1862 r. reformy księcia Wielopolskiego ujawniły się w oświacie nawiązaniem do ducha polskiego, wówczas przywrócono dawną nazwę władz szkolnych. Po powstaniu styczniowym ponownie zlikwidowano Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a jej miejsce zajął Okręg Naukowy Warszawski, poddany bezpośrednio ministerstwu w Petersburgu¹.

W XIX wieku wydano dwie ustawy szkolne, w 1834 i 1840 r., w których poruszono zagadnienie karności szkolnej. Oto teksty paragrafów ustawy z 1834 r. §80. Jeżeli uczeń po kilkakrotnym ukaraniu nie poprawia się, inspektor oddała go ze szkół, ażeby drugich złym przykładem nie gorszył. §81. Tym sposobem ze szkół oddalony, nie może być przyjęty powtórnie, aż po upłynionym roku i za poświadczeniem ludzi wiary godnych o jego poprawie. §164. Inspektorowi porucza się dozór karania, powinien w tym postępować ze szczególną ostrożnością i nie inaczej, jak z najgruntowniejszym rozeznaniem winy. §165. Dozwolone środki poprawy są: napomnienie, zawstydzenie, pozbawienie wyższego miejsca w klasie, wystawienie nazwiska winnego na czarnej tablicy, na koniec zamknięcie na kilka godzin w klasie, nie inaczej wszakże jak we dnie, z uwiadomieniem rodziców lub opiekunów o przedsięwzięciu tego środka i o powodach. §166. Trzy pierwsze rodzaje kary mogą wymierzać nauczyciele i inspektor, dwa ostatnie tylko dyrektor. §167. Gdy te środki nie będą skutkowały, rada gimnazjalna w koniecznej potrzebie naznacza ukaranie cielesne różgami. Kara taka wymierza się nie inaczej, jak w obecności inspektora i w osobnym miejscu, to dozwolone jest tylko w czterech pierwszych klasach; w wyższych zaś, za występki, które ściągnęły karę cielesną, uczeń oddalony będzie z gimnazjum².

¹ J. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*, Warszawa 1980, s. 137.

² Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm), Akta *szkół gimnazjalnych i szkółek parafialnych 1817-1844*, sygn. 354 k. 61.

W 1835 r. rozesłano do szkół tekst: „Powody jakie skłoniły do uzupełnienia przepisów karności szkolnej z dodaniem instrukcji dla tejże zwierzchności szkolnej tudzież przepisów dla uczniów”. Na początku przytoczono liczne cytaty biblijne i wypowiedzi filozofów za potrzebą karności w wychowaniu młodego pokolenia. Z kolei przeniesiono się na sytuację w Polsce. Oto dość obszerny tekst: „Doświadczenie nauczyło, iż ustawa szkolna dla gimnazjów i innych instytucji naukowych przepisana, a obecnie z rozkazu Najwyższego w Radzie Wychowania Publicznego roztrząsana pod względem karności szkolnej, nie jest bynajmniej dostateczna, szczególnie zaś w tutejszym kraju, który z powodu ostatnich wypadków tak silnemu uległ wzburzeniu umysłów; albowiem środki poprawcze paragrafami 165, 166 i 167 objęte, nie odpowiadały wcale swojemu celowi: ze względu na łagodność kar, z powodu głośności swych ograniczeń, na koniec dla powolności, z jaką wedle obowiązujących przepisów ukaranie miano przywozić do skutku. Pomiędzy środkami poprawczymi, paragrafem 167 objętymi, kara cielesna dozwolona była tylko w czterech niższych klasach gimnazjum, lecz nie inaczej jak za wyrokiem rady gimnazjalnej. Tymczasem doświadczenie przekonywa, iż ukaranie traci w swych skutkach przez odwołkę w wykonaniu tegoż. Przypuszczając iż wybór inspektorów nastąpił po należytym ocenieniu, należało więc i ten rodzaj kary powierzyć ich władzy tak, iżby inspektor, po doniesieniu nauczyciela klasy, w której uczeń zasłużył na karę cielesną, mógł natychmiast przestąpienie ocenić i winnego kazać ukarać bez wszelkich dalszych narad i rozpoznań. Według brzmienia tegoż 167 paragrafu, uczeń klasy wyższej za wykroczenie na ukaranie cielesne zasługujący, zamiast takowej kary ma być ze szkół wydalony. Środek ten okazuje się wcale niewłaściwym: przestępstwa dzisiejsze najczęściej wynikają z uporu i nieposłuszeństwa; że zaś śmiało rzec można, iż przykazanie o uszanowaniu rodziców prawie zapomnianym jest, częste zatem wyłączenie uczniów ze szkół, gdzie z nimi poradzić sobie nie umiano, napełniłoby kraj nasz ludźmi jakby przeznaczonymi na zgubę. Konieczną jest więc rzeczą, iżby uczniowie czterech wyższych klas w gimnazjach, również za małoletnich uważani i nie tylko od kar cielesnych wyłączonymi nie byli, ale owszem jako mający więcej pojęcia rzeczy, takowym w wyższym nierównie stopniu ulegali. Wydalenia ucznia ze szkół miejsce mieć powinno tylko w razie ostateczności i to wówczas dopiero, kiedy wszelkie inne środki do poprawy jego okażą się bezskutecznymi. Lecz i w tym razie wyłączenie nastąpić powinno po przykładowym ukaraniu go cielesnie wobec wszystkich innych uczniów, bez tego bowiem oddalenie ze szkoły swawolnika lub leniwca bynajmniej nie byłoby dla niego karą, lecz stałoby się ciężarem i karą dla rodziców lub też opiekunów jego. Wiadomo na koniec, że obawa kary więcej daleko działa na umysł młodzieńczy, aniżeli sama kara, jeśli tylko następstwo jej jest niewątpliwym i jeżeli uczeń, chociaż przekonany, że wykroczenie złe skutki za sobą pociągnąć musi, nie może jednak przewidzieć surowości kary wiedząc, iż wymiar jest zależny od jego przełożonych; w takim razie zagrażający mu cios w straszniejszej daleko wystawia postaci. Z tych zatem powodów uznano koniecznym niezwłoczne dopełnienie paragrafów ustawy co do utrzymania karności szkolnej i wymierzania kar

za przestępstwa uczniów, a to przez wydanie oddzielnej Instrukcji dla zwierzchności szkolnej, tak iżby uczniom wiadomym było, że dyrektorowie, inspektorowie i nauczyciele mają sobie nadaną nową daleko obszerniejszą władzę.

Z tych powodów Rada Wychowania Publicznego, na mocy postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa zawiesza §167 Ustawy szkolnej, a prostując czyli uzupełniając paragrafy 80, 164, 165 i 166 tejże Ustawy następujące co do karności ustanawia przepisy: I. Uczniowie wszelkich klas niższych i wyższych, tak w szkołach obwodowych jako w gimnazjach, jednym i tym samym ulegają karom. II. Pod względem oznaczenia rodzaju kary uważa się tylko na stopień winy, wiek i sposób wychowania lub jaką skądinąd zaletę ucznia. III. Dozwalają się kary w szkołach następujące: 1. Ostrzeżenie i upominanie. 2. Stanie na środku. 3. Klęczenie. 4. Pozbawienie wyższego miejsca w klasie. 5. Przesadzanie na ławkę oddzielną, umyślnie dla zawstydzienia przeznaczoną. 6. Zapisanie nagany w dzienniku szkolnym. 7. Areszt na jedną godzinę. 8. Areszt o chlebie i wodzie między lekcjami rannymi i popołudniowymi. 9. Kara cielesna wymierzona prywatnie, nie w salach szkolnych. 10. Areszt dłuższy, nieprzechodzący wszakże 24 godzin. 11. Zapisanie w czarnej księdze. 12. Kara cielesna wymierzana w przytomności uczniów właściwej klasy. 13. Wystawienie w sieniach szkolnych nazwiska zapisanego na czarne tablicy. 14. Kara cielesna w obecności uczniów wszystkich klas właściwego oddziału. 15. Degradacja z klasy wyższej do niższej lub z wyższego do niższego oddziału z wymierzeniem kary cielesnej lub bez niej, wedle uznania. 16. Wydalenie z właściwej szkoły lub ze wszystkich szkół; zawsze po surowym ukaraniu poprzednio cielesnym w obecności wszystkich klas, gdyż bez tego wydalenie ze szkół dla nieposłusznych nie byłoby karą. IV. Wszystkie kary w powyższym artykule wymienione ściągają się do zwyczajnych wykroczeń szkolnych, jako to: lenistwa, niedbalstwa, nieposłuszeństwa i nieprzystwoitości wszelkiej popełnionej w szkole lub za szkołą w obrębie władzy nauczycielskiej. V. Ażeby zaś zapobiec używaniu do kar cielesnych niestosownych narzędzi, które by zdrowiu szkodzić mogły, zastrzega się, iż używać tylko wolno: miotełki z różg brzoźowych świeżych lub w wodzie zmoczonych, która związana z końcami nieobciętymi, w związaniu winna mieć grubość około jednego cala, długości od pięciu ćwierci do półtora łokcia. Bić należy tylko po gołym ciele. VI. W przypadkach, jeżeli uczeń dopuścił się przestępstwa przechodzącego zakres karności szkolnej, zwierzchnik szkolny każe go natychmiast przytrzymać, zda niezwłocznie raport swojej wyższej władzy i nim odbierze dalsze rozkazy starać się będzie wysledzić dokładnie wszystkie okoliczności z popełnionym występkiem związek mające. VII. Kary w artykule trzecim od punktu 1 go 6 włącznie wymienione domierzać może każdy nauczyciel, od 7 do 15 włącznie zwierzchnik szkoły na doniesienie profesora, bez wszelkiego jawnego śledzenia. Co się tyczy wydalenia zagrożonego punktem 16, o takowym stanowi w szkołach obwodowych zgromadzenie nauczycieli a w gimnazjach rada, i przedstawia do zatwierdzenia Radzie Wychowania Publicznego. VIII. Areszt, o którym rodzice ucznia zawsze powiadomieni być powinni, w miarę wykroczenia może być łagodniejszy lub ostrzejszy. Obostrzenie kary aresztu

zależy: na zamknięcie winnego w miejscu samotnym, z odjęciem wygód do spoczynku potrzebnych lub pokarmów. IX. Uczeń za karę do czarnej księgi wpisany, dopóty z niej wykreślony nie będzie, dopóki wyraźnej nie okaże poprawy. X. Wystawienie w sieniach szkolnych na czarnej tablicy nazwiska niepoprawiającego się ucznia nie może trwać krócej jak 24 godziny, ani też dłużej niż sześć dni; po takim bowiem przeciągu czasu użytym na zawstydzenie, jeżeliby uczeń nie poprawił się, wypada przeznaczyć mu karę surowszą. XI. Uczeń zdegradowany z oddziału wyższych klas do niższych pozostanie w miejscu kary do czasu poprawy. Degradacja z klasy wyższej do niższej może trwać cały rok, a tym samym pozbawić ucznia całorocznego kursu. XII. Wszelkie przepisy dotyczące się karności szkolnej, wskazane ustawą szkolną, jeżeli w niczym nie sprzeciwiają się artykułom niniejszym, zostają i nadal obowiązującymi. XIII. Jakkolwiek zastosowanie kary do występku zostawia się samej roztropności nauczycieli, ostrzega się ich przecie, że wykroczenia przeciwko religii i moralności, a mianowicie nieuszanowanie i nieposłuszeństwo względem starszych, surowiej od innych przewinień karane być winny.

Gdy wszakże rzeczą jest nierównie z powołaniem nauczycielskim zgodniejszą wcześniej zapobiegać złu niż je środkami surowymi powściągać, zaleca się przeto wszystkim nauczycielom, ażeby jak najtroskliwiej nad uczniami swoimi w szkole i za szkołą czuwali, zawsze i wszędzie byli dla nich wzorem bogobożności, moralności, przywiązania do monarchy i uszanowania dla władz. A jeżeliby po wyczerpaniu wszelkich środków wypadnie złe jakowe przez surowszą powściągać karę, iżby rządili się uczuciami rodzicielskimi i w wymierzaniu kary sumienną zachowali sprawiedliwość. Z drugiej wszakże strony, zgubne skutki z osłabieniu karności szkolnej wynikające, każdego dobrze myślącego przełożonego szkół przekonywać powinny o koniecznej potrzebie strzeżenia się wszelkimi sposobami zbytecznego pobłażania, osobliwie takim występkom, które pociągają za sobą niesubordynację i niespokojność w szkołach.

Ponadto do szkół przysłano: „Przepisy dla uczniów zatwierdzone przez Radę Wychowania Publicznego”. Oto one. I. Co do zachowania się w szkole: 1. Uczniowie przychodzić zawsze powinni do szkoły w godzinach wyznaczonych, bez najmniejszego spóźniania się. 2. Jeżeli który z uczniów nie będzie mógł przyjść do klasy, winien przysłać świadectwo od rodziców lub opiekunów wyrażające przyczyny, dla których przybyć nie mógł. 3. Każdy uczeń przychodzić powinien do klasy czysto ubrany, o ile stan jego dozwala; suknie, chociaż i przechodzone, mają być należycie wyczyszczone, również jak i obuwie; twarz i ręce umyte, włosy ostrzyżone i uczesane, paznokcie obcięte. Starszym wąsów zapuszczać nie wolno. 4. Uczeń przed przybyciem do szkoły winien naprzód podług ustanowionego porządku iść do kościoła, następnie zająć swoje miejsce w klasie i położyć gdzie należy swoje rzeczy. 5. Książki i wszelkie sprzęty naukowe zawsze mają być w czystości i porządku utrzymywane. Nie wolno przynosić ze sobą żadnych innych rzeczy, a tym mniej takich, które by służyły do zabawy lub roztargnienia. 6. Przedmioty i materiały szkolne będące własnością rządową należy ochraniać i zachowywać w całości, a nade wszystko nie psuć ich umyślnie, tudzież nie pisać ani rysować na ławkach, murach i książkach. 7. Uczeń zawsze

powinien umieć dobrze swoją lekcję i wszystko, co nauczyciel zada sam z należytą pilnością wykonać; przedstawianie cudzej pracy za swoją jako kary godne podejście zakazuje się. 8. Nim przyjdzie nauczyciel do klasy lub gdy się oddali z niej podczas lekcji, uczniowie siedzieć mają spokojnie i zajmować się swoim przedmiotem. 9. Gdy nauczyciel wykłada lekcję, uczniowie słuchać powinni z największą uwagą; rozmowy wszelkiej a tym bardziej swawoli surowo zabrania się. 10. Na zapytanie czynione przez nauczyciela uczniowie nie powinni sami wyrwać się z odpowiedzią, lecz ten tylko ma odpowiadać, kto będzie zapytany. Uczeń chcący zapytać się o co, da znak przez podniesienie ręki i oczekiwać będzie pozwolenia nauczyciela. 11. Najsurowiej zakazuje się w klasach: wszelkie głośne rozmowy, krzyk, śmiech, tupanie nogami, chodzenie po ławkach i inne nieprzyzwoite postęпки. 12. Nie wolno wychodzić z klas podczas lekcji bez koniecznej potrzeby i zezwolenia. 13. Gdy zadzwonią na zmianę lekcji lub po ukończeniu klas, uczniowie nie powinni wcale ruszać się z miejsca i sami przerywać lekcji, lecz oczekiwać pozwolenia na to nauczyciela.

II. Co do zachowania się poza szkołą. 14. Mieszkania wszystkich uczniów powinny być wiadome zwierzchności szkolnej. Uczeń zmieniający pomieszkanię obowiązany jest donieść o tym natychmiast swojej władzy. 15. Idąc do szkoły lub ze szkoły nie zatrzymywać się w drodze bez potrzeby. 16. Późno wieczorem chodzić po ulicach zabrania się bez usprawiedliwionej potrzeby. Każdy uczeń nocować powinien w domu. 17. Nie pozwala się uczniom samym bez należytego dozoru wychodzić na miasto. 18. Kąpać się w rzekach lub stawach wolno tylko pod dozorem starszych i to w miejscach na to wyznaczonych. 19. Uczeń oddalający się na czas ze szkoły za pozwoleniem zwierzchności winien koniecznie powrócić na termin albo przedstawić słuszne przyczyny zwłoki.

III. Przepisy ogólne. 20. Każdy uczeń rano wstając a wieczorem kładąc się spać winien mówić pacierz nie tylko z obowiązku i dla zwyczaju, lecz z prawdziwym uczuciem nabożeństwa i bojaźni Boga. 21. W kościele zachować się skromnie, nabożeństwa słuchać z bogomyślnością, nie rozmawiać z nikim i przed skończeniem nabożeństwa z kościoła nie wychodzić. 22. Każdy uczeń podług wyznania swego w czasie przepisany powinien dopełniać obowiązki swojej religii. 23. Uczniowie w każdym miejscu winni uszanowanie osobom duchownym, a tym bardziej nauczycielom ze stanu duchownego. 24. Zwierzchnikom szkół i nauczycielom winni ściśle posłuszeństwo i poszanowanie, jak również wszystkim tym, pod którym dozorem zostają. 25. Obowiązkiem jest uczniów być grzecznymi dla wszystkich bez różnicy, a tym bardziej dla osób wyższego stanu, duchownych, wojskowych i cywilnych, którym przy spotkaniu wszędzie każdy uczeń winien okazywać uszanowanie, a na ulicy odkryć głowę. 26. Uczniowie w szkole, na ulicach, na publicznych miejscach i przechadzkach mają być ubrani podług przepisanej dla nich formy. 27. Uczniom zabroniony jest wstęp pod jakimkolwiek pozorem do szynków, bilardów, kawiarni, cukierni i tym podobnych miejsc publicznych, również na reduty, maskarady i bale publiczne. W teatrach i na koncertach bywać wolno, lecz nie inaczej, jak z rodzicami

lub opiekunami. 28. Używanie mocnych napojów, palenie fajki, zażywanie tabaki, gry w karty i kości, w każdym miejscu zupełnie zakazuje się. 29. Zachowanie się uczniów między sobą nie powinno wychodzić z granic przyzwoitości. Surowo zakazuje się używanie nieprzyzwoitych wyrazów, nadawania sobie przezwisk, kłótni, hałasów, a tym bardziej bicia się między sobą. 30. W razie pokrzywdzenia od współuczniwa doznanego, mścić się i szukać samemu sobie zadość uczynienia nie należy, lecz udawać się po sprawiedliwość do zwierzchności. 31. Jeżeli uczeń znajdzie w szkole lub za szkołą zgubioną przez kogoś jaką rzecz, obowiązany zwrócić ją właścicielowi; a jeżeli nie wie do kogo zguba należy, winien ją oddać nauczycielowi. 32. Nie wolno pod żadnym pozorem bez pozwolenia zwierzchności pożyczać rzeczy lub pieniędzy, wdawać się w zamiany, kupna, sprzedaże i darowizny; również zabrania się robić składek nawet najmniejszych na jakikolwiek przedmiot, choćby nawet w najlepszym celu. 33. Najsurowiej zakazuje się wszelkich schadzek, namowy do złych postępów lub związywania pod jakimkolwiek pozorem stowarzyszeń, czy to z obcymi osobami, czy też między sobą. 34. Za niewykonanie niniejszych przepisów lub uchylenie im, uczeń ściąganie na siebie karę ustawami szkolnymi przepisaną³.

Instrukcja z 1935 r. wyraźnie więc naruszała i poszerzała treść ustawy, ogłoszonej przed rokiem. Ujawniła się tutaj postawa represyjna władz po stłumieniu powstania listopadowego oraz upodobnienie szkolnictwa w Królestwie Polskim do tegoż w Cesarstwie Rosyjskim, gdzie od 1828 r. wprowadzono do oświaty w Rosji atmosferę i reżim wojskowy. Kolejną dla Królestwa Polskiego „Ustawę dla gimnazjów i szkół obwodowych i elementarnych Okręgu Naukowego Warszawskiego” podpisał car 31 sierpnia 1840 r., a wydano ją drukiem i rozesłano w teren w kwietniu następnego roku. Na sto osiemdziesiąt siedem paragrafów ustawy, karność szkolnej poświęcono tylko jeden paragraf, mianowicie 29: „Uczniowie trzymają się osobnych przepisów o karności szkolnej”⁴. Jakie były to przepisy, wskazuje pismo inspektora szkolnego z Pułtuszka do kierownika szkoły elementarnej w Kleczkowie, przesłane w lutym 1847 r.; inspektor powoływał się na zarządzenie Okręgu Naukowego Warszawskiego. „Instrukcja dla zwierzchności szkolnej co do utrzymania w szkole karność” powtarzała punkty II, III, IV, V, VI i VII instrukcji z 1835 r., pomijając inne punkty jako nie mające zastosowania w szkole elementarnej. Inspektor z Pułtuszka dołączył „Przepisy dla uczniów zatwierdzone przez Radę Wychowania Publicznego”, dosłownie te same jak z 1835 r. Kierownik szkoły winien był umieścić Instrukcję i Przepisy na ścianie lub drzwiach, aby udostępnić je wszystkim zainteresowanym⁵.

W obu ustawach, z 1834 i 1840 r., szczegółowo określono też obowiązki nauczycieli; co wymagałoby tutaj dłuższego omówienia. Te obowiązki niejako streszcza „Deklaracja trudniących się nauką, dozorem i wychowaniem młodzieży” z 1837 r. Oto jej treść. „Ja niżej podpisany mając z dozwolenia zwierzchności powierzony

³ ArŁm, sygn. 354 k. 63.

⁴ ArŁm, sygn. 354 k. 119.

⁵ ArŁm, *Akta szkoły elementarnej parafii Kleczkowo od 1834 r.*, sygn. 199 k. 109, 113, 116.

obowiązek nauczyciela przyrzekam sumiennie: Wykonywać bezwarunkowo wszelkie postanowienia i przepisy przez rząd wydane i jakie później wydane być mogą, tak pod względem nauczycieli i dawania nauk, jak pod względem prowadzenia uczniów i edukacyjnych zakładów, niemniej wszelkie urządzenia dotyczące się publicznego i domowego wychowania młodzieży. Przyrzekam ulegać właściwym władzom; w uczeniu zaś i dozorze poruczonych mi uczniów i uczennic wypełniać troskliwie i ściśle przywiązane do tego powołania powinności. Zaręczam, iż w wykładaniu nauk używać będę jedynie książek przez władzę edukacyjną wskazanych i dozwolonych, trzymając się tego samego prawidła w dawaniu uczniom książek do czytania, tłumaczenia lub robienia wyciągów. W razie gdyby zaszła potrzeba, w celach wyżej wyrażonych, użyć książki oddzielnymi przepisami nie objętej, takowej nie wprzód użyję, aż za otrzymanym poprzednio zezwoleniem właściwej zwierzchności szkolnej. Równie przyrzekam i za szczególny sumienia mego przyjmuję obowiązek nie dawać uczniom i uczennicom swoim czytać gorszących i niemoralnych pism, takowych sam ani ustnie, ani piśmiennie przedstawiać, i najpilniej przestrzegać, aby tak szkodliwe książki, pisma, lub innym jakimkolwiek sposobem wydane wyobrażenia i wiadomości ich nie dochodziły. Dlatego nie będę ani rozumowaniem, ani rozbiorem, ani opowiadaniem dotykał religii, obrządków kościelnych, obyczajów i praw tutejszego państwa. Nie będę w młodzieży nauce i dozorowi memu powierzonej w żadnym względzie osłabiał zasad moralności, religii, wyznań, miłości do rodziców i nauczycieli, uległości i uszanowania dla władz i postanowień rządowych, oraz przywiązania do tronu; owszem dołożę wszelkiego starania, abym te zasady w sercach młodzieży utwierdził i ugruntował. Dalekim będę od udzielania dzieciom szkodliwych i zgubnych wyobrażeń liberalizmu, lub jakichkolwiek zasad tajnych towarzystw. Nadto nie będę nakłaniał uczniów do przejmowania obcych zwyczajów i obyczajów, do zamiłowania czego bądź cudzoziemskiego, ani ich nauczał czegokolwiek przeciwnego postanowieniom lub korzyściom rosyjskiego tronu i rządu. Słowem obowiązuję się uróczyście i przyrzekam, to tylko powierzonej mi młodzieży i w takim duchu przedstawiać i wykladać, co rząd przepisał, wskazał i dozwolił. W przeciwnym razie poddam się, jako działający przeciw zamiarom i postanowieniom rządowym, najsurowszej odpowiedzialności, za polityczne wykroczenia przepisanej⁶.

Po 1863 r. zapewne nadal obowiązywały postanowienia z poprzedniego okresu, wyżej cytowane. W warunkach ogólnych represji po powstaniu styczniowym nie mogły one ulec złagodzeniu. Królestwo Polskie znalazło się wówczas pod niekontrolowaną władzą rosyjskiej biurokracji. Wraz ze śmiercią w 1881 r. cara Aleksandra II uległ spotęgowaniu nacisk policyjny. W dwa lata potem zarząd generała gubernatora Królestwa Polskiego objął osławiony rusyfikador, Osip Hurko. Również w okresie międzywojennym, a także w latach pięćdziesiątych w szkołach podstawowych powszechnie stosowano bicie dzieci po rękach i stawianie w kącie.

⁶ ArŁm, sygn. 199 k. 48, 49. *Inspektor do proboszcza*. Pułtusk 7/19 12 1837. Por. W. Jemielity, *Szkoły powszechnie w powiatach ostrołęckim i ostrowskim w latach 1795-1939*, Ostrołęka 1991, s. 26.

Ustawa szkolna z 1871 r. przewidziała w gimnazjach męskich „nastawników klasowych”, czyli wychowawców. Zadanie to spełniali przeważnie nauczyciele gimnazjum, na to stanowisko otrzymywali odrębną nominację i wypłacano im dodatkową pensję. Nastawnicy klasowi byli pośrednikami między domem a szkołą, nadzorowali postępy, rozwój i zachowanie uczniów, wizytowali stancje. W latach osiemdziesiątych zadania nastawników klasowych przejęli, a raczej wspomagali tamtych „pomocnicy nastawników klasowych”. W gimnazjum łomżyńskim było ich dwóch, a od 1898 r trzech. Rada pedagogiczna zalecała im: zwiedzać często stancje i domy uczniów; ustalać godziny, zależnie od pory roku, kiedy uczniowie mieli przebywać w domu; określać i sprawdzać książki, jakie podopieczni mogli czytać poza szkołą; zachęcać do muzyki i śpiewu. Jedynie zaświadczenie lekarza lub rodziców stanowiło wytłumaczenie nieobecności w szkole. Przepisy ministerstwa z 1890 r. wskazywały na potrzebę kontroli uczniów. W gimnazjum żeńskim w Łomży wychowaniem uczennic zajmowała się kierowniczką i będąca w każdej klasie „dama klasowa”, czyli wychowawczyni. Dbała ona o porządek w klasie, nadzorowała postępy w nauce i zachowanie się dziewcząt. Dama klasowa brała udział w radzie pedagogicznej.

Jeden z uczniów gimnazjum łomżyńskiego opisał swoją szkołę i miasto z końca XIX wieku. Wspominał tam również o karności szkolnej. Oto na głos dzwonka brać uczniowska spieszyła do klasy na „gorące kielbaski”, jak mawiano, czyniąc żartobliwie aluzje do piekących pręg, jakie na dłoniach zostawiały linie a zwłaszcza kantówki. Ale, jak zaznaczył, za jego czasów łapy dawano tylko w klasie wstępnej do gimnazjum. Do wielu godzin nauki, pisał, trzeba było dodawać nieraz godzinę, dwie lub trzy (czasami więcej), spędzone w kozie. Z lekcjami pewnego nauczyciela łączyły się krzyki, wymyślenia, kary, od stania w kącie do paru godzin kozy. Gdy ów uczeń nie uklonił się na ulicy nauczycielowi i upomniany przez tamtego zachował się nietaktownie, inspektor szkolny pozostawił go na kilka godzin w kozie. Przepisy szkolne zabraniały młodzieży pokazywać się na mieście po godzinie szóstej wieczorem, zbierać się więcej niż po trzech, i dozwalały przechodzić tylko do ściśle określonego, śmiesznie bliskiego punktu na każdej szosie⁷. W 1886 r. dwóch uczniów gimnazjum z młodszych klas otrzymało po dziesięć uderzeń różgami; uczyniono to za wiedzą rodziców. Uczniowie mieli określony strój: chłopcy czarne długie spodnie, tego koloru bluzy ze stojącymi kołnierzymi, granatowe czapki z białymi wypustkami, srebrnymi palemkami i pierwszymi literami swojego gimnazjum i uczniowskie paski z mosiężnymi klamrami. Dziewczęta również miały ściśle określony strój⁸.

⁷ B. Winiarski, *Nad Pissą, Wissą i Narwią*, wyd. II, Łomżą 1999, s. 99, 103, 105, 117, 118, 119, 149.

⁸ W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni łomżyńskiej*, Warszawa 1994, s. 154.